

## Ksero recepty niepotrzebne. Spór aptekarzy z dostawcami

### Farmacja

**Patryk Słowik**

patryk.slowik@infor.pl

Firmy farmaceutyczne nie mają prawa żądać od aptek kopii recept. Potwierdza to generalny inspektor ochrony danych osobowych (GIODO).

Aptekarze skarżą się, że mają problem z nabywaniem leków. Jak twierdzą, firmy farmaceutyczne oczekują dostarczenia im kserokopii recept stwierdzających zapotrzebowanie na dany preparat. Tłumaczą to tym, że niektóre leki są w Polsce znacznie tańsze niż na Zachodzie i miały miejsce przypadki sprzedawania ich przez apteki za granicę.

Sprawą zainteresował się główny inspektor farmaceutyczny. Skierował pismo do GIODO z pytaniem, czy numer recepty można uznać za wrażliwe dane osobowe i czy firmy farmaceutyczne, w celu złożenia zamówienia na konkretny preparat leczniczy, mają prawo wymagać od farmaceutów skanów recept z tym numerem.

– GIODO wskazał, że nie są mu znane przepisy, które nakładałyby na apteki taki obowiązek – informuje rzecznik prasowy GIODO, Małgorzata Kałużńska-Jasak.

Jak dodaje, obrót produktami leczniczymi, w tym zasady i tryb przyjmowania oraz wydawania tych produktów przez hurtownie farmaceutyczne, określony jest w szczególności ustawą – Prawo farmaceutyczne (Dz.U. z 2001 r. nr 126, poz. 1381 ze zm.) oraz wydanym na jej podstawie rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie procedur Dobrej Praktyki Dystrybucyjnej (Dz.U. z 2002 r. nr 144, poz. 1216). Brak w nich unormowania obowiązku przesyłania kserokopii bądź skanów recept.

– Obowiązujące przepisy nie upoważniają firm farmaceutycznych do otrzy-

mywania od aptekarzy kopii lub skanów recept. Apteka, przekazując je, o ile można można zidentyfikować dane pacjenta, lekarza lub świadczeniodawcy, naraża się na cofnięcie zezwolenia na prowadzenie działalności – ostrzega Bartłomiej Sasin, prawnik w Barylski T., Olszewski A., Brzozowski A. Kancelaria Prawnicza.

– Należy jednak pamiętać, że prawo farmaceutyczne nie zabrania udzielania hurtownikowi informacji o poziomie sprzedaży. Oznacza to, że przedsiębiorcy mogą wspólnie wypracować system przekazywania danych o wysokości sprzedaży w danym okresie. Informacje powinny być pozbawione danych osobowych

– zwraca uwagę Krzysztof Kumala, prawnik, członek Praktyki Life Sciences w kancelarii Domański Zakrzewski Palinka.

Nie pociesza to jednak właścicieli aptek.

– Prawo prawem, ale jak nie wyślę recept, to nie dostanę leków. Ktoś inny stosuje się do wymogów firm farmaceutycznych i ludzie pójdą do niego. Nikt nie zastanawia się przecież nad ochroną danych podczas kupowania leku w aptece – mówi jeden z warszawskich aptekarzy.

Główny inspektor farmaceutyczny stara się zrozumieć obie strony sporu.

– Wiemy, że aptekarze nie chcą wysyłać kserokopii, i ich rozumiemy, bo sprawa ta może budzić wątpliwości pod względem prawnym. Rozumiemy jednak też stanowisko firm farmaceutycznych, które chcą uniknąć sytuacji, w których leki zgodnie ze statystykami są, ale w praktyce nie ma ich na terenie kraju – wskazuje rzecznik GIF Paweł Trzciński.

Dodaje, że ma nadzieję, iż na przełomie jesieni i zimy uda się doprowadzić do spotkania stron i wypracowania rozwiązania, które przede wszystkim zabezpieczy interesy pacjentów.

Więcej na  
[www.gazeta-prawna.pl](http://www.gazeta-prawna.pl)